

Protokół nr 39/22
z posiedzenia Komisji Gospodarki Komunalnej, Rozwoju i Przedsiębiorczości
w dniu 29 sierpnia 2022 r.

Na ogólną liczbę 20 członków w posiedzeniu uczestniczyło 15, zgodnie z listą obecności.

Ponadto w posiedzeniu uczestniczyły osoby zgodnie z załączoną listą obecności.

Porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołu nr 38/22 z dnia 11 lipca 2022 roku.
2. Analiza funkcjonowania Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej ZB w Łomży za 2021 rok – druk 935
3. Analiza funkcjonowania Zakładu Gospodarowania Odpadami Sp. z o.o. w Łomży oraz gospodarki odpadami komunalnymi za 2021 rok – druk 936
4. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż, w trybie przetargu, nieruchomości stanowiącej własność Miasta Łomża, położonej przy ul. Ciepłej (druk 934, 934A).
5. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie powołania związku ZIT i określenia zasad współpracy jednostek samorządu terytorialnego Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Miasta Łomży, przy opracowaniu Strategii Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych (druk 937, 937A).
6. Sprawy różne.

Przebieg posiedzenia:

Posiedzenie Komisji otworzył i obradom przewodniczył radny Artur Nadolny Przewodniczący Komisji, który przywitał zaproszonych gości i przedstawił proponowany porządek posiedzenia.

Komisja nie zgłosiła uwag i jednogłośnie przyjęła porządek jak wyżej.

Ad. 1

Przewodniczący poprosił o uwagi do protokołu z 38 posiedzenia.

Komisja uwag nie zgłosiła i protokół przyjęła.

Ad. 2

Artur Nadolny - Przewodniczący Komisji – otworzył dyskusję na temat funkcjonowania Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej ZB w Łomży za 2021 rok (analiza w załączeniu).

Radny Dariusz Domasiewicz – wyjaśnił, że w imieniu kupców targowiska miejskiego, którzy zwrócili się do niego o włączenie w próbę mediacji pomiędzy nimi a Dyrektorem MPGKiM Z.B. chciałby poprosić komisję o zgodę na wystosowanie propozycji spotkania jego z Dyrektorem, a następnie z przedstawicielami kupców w celu wypracowania porozumienia. Poinformował, że sytuacja jest coraz bardziej napięta i w związku z tym należy znaleźć inny środek niż policja, czy medialne przepychanki na rozwiązanie tego problemu.

Bernadeta Krynicka – Dyrektor MPGKiM Z.B. w Łomży, w związku z wypowiedzią radnego wyraziła zdziwienie. Poinformowała, że targowisko funkcjonuje normalnie, nic złego się nie dzieje. Podkreśliła, że nikt z kupców nie zwrócił się do niej z prośbą o spotkanie i nic nie wie o przepychankach i policji. Poinformowała, że wnioski kupców o wstrzymanie opłaty eksploatacyjnej z miesięcznej na dzienną są rozpatrywane pozytywnie. Podkreśliła, że nie ma informacji o żadnych problemach i zaprasza każdego radnego i kupca do rozmów oraz na spotkanie. Przypomniała, że opłata targowa została podwyższona uchwałą, którą kupcy zaskarżyli. RIO uznało skargę za bezzasadną potwierdzając, tym samym, że wszystko było podjęte zgodnie z prawem.

Radny Marek Dworakowski – odnosząc się do analizy funkcjonowania gospodarki mieszkaniowej, poprosił o podanie danych dotyczących ilości małych i dużych wspólnot, informacji kto faktycznie zarządza tymi wspólnotami i czy ponoszone są wynagrodzenia za zarząd od wspólnot.

Bernadeta Krynicka – Dyrektor MPGKiM Z.B. w Łomży, wyjaśniła, że obecnie jest jedna mała wspólnota na ulicy Spokojnej, wszystkie pozostałe są podobne a ich administratorem jest MPGKiM Z.B. Poinformowała, że tak jak w każdej wspólnocie jest pobierana opłata za zarząd.

Radny Waldemar Cieślik – poinformował, że zgłaszały się do niego osoby handlujące na rynku złotem, jajkami, meblami, które swoje uwagi dotyczące wysokości opłaty śmieciowej zgłaszały urzędnikom argumentując, że nie wytwarzają śmieci i nie powinni ponosić dodatkowych opłat m.in. opłaty administracyjnej.

Bernadeta Krynicka – Dyrektor MPGKiM Z.B. w Łomży, wyjaśniła że inkasent nie może obiecywać że coś zdziała w wysokości opłaty śmieciowej. Dodała, że dotychczas nikt z nią na ten temat nie rozmawiał. Wyjaśniła, że opłata eksploatacyjna to nie jest opłata za śmieci, tylko za wszystko razem. Podkreśliła, że opłata targowa i opłata eksploatacyjna jest w wielu miastach np. w Kolnie. Poinformowała, że jeśli będzie nadwyżka środków, złoży wniosek do Prezydenta o np. pomniejszenie opłaty eksploatacyjnej albo jej zniesienie. Wyjaśniła, że w miesiącach lipiec, sierpień i wrzesień dochodu z targowiska jest więcej, ale kwota jeszcze jest na minusie dodając, że z tych pieniędzy są finansowane naprawy, wymiana oświetlenia. Poinformowała, że sytuacja jest co miesiąc sprawdzana. Podkreśliła, że osoby handlujące powinny rozmawiać z Kierownikiem lub Dyrektorem a nie z inkasentem.

Radny Waldemar Cieślik – zwrócił się do Dyrektora MPGKiM Z.B. z pytaniem czy byłaby możliwa wymiana obecnych pojemników na śmieci na większe.

Bernadeta Krynicka – Dyrektor MPGKiM ZB w Łomży, odnosząc się do pytania radnego, poinformowała, że ma wiedzę jak to wygląda. Podkreśliła, że tych śmieci jest bardzo dużo, wiąże się z tym dużo pracy, a głównym problemem jest brak segregacji wśród użytkowników targowiska.

Radny Marek Dworakowski – odniósł się do informacji zarządzania wspólnotami przez MPGKiM ZB. Poprosił o wyjaśnienia dotyczące rozstrzygnięcia nadzorczego i zapisów w statucie, które jego zdaniem należałoby uregulować, gdyż są sprzeczne. W dalszej części wypowiedzi przytoczył te zapisy.

Bernadeta Krynicka – Dyrektor MPGKiM ZB wyjaśniła, że nie ukrywała tego, że MPGKiM administruje wspólnotami, a mieszkania są częściowo komunalne i prywatne. Podkreśliła, że podobna sytuacja ma miejsce w wielu miastach w całym

kraju, podając przykład statutu w Sokółce z 2021 r., który nie został uchylony. Wyjaśniła, że administrowanie bloków komunalnych wiąże się z ogromnymi kosztami, które się rozkładają przy administrowaniu również wspólnot. W innej sytuacji miasto by temu nie sprostało, tylko w taki sposób jest w stanie się utrzymać. Podkreśliła, że właścicielem nie jest, tylko Dyrektorem, osobą zarządzającą a wszystkim powinno zależeć na dobrym funkcjonowaniu. Wyjaśniła, że jest wielu dłużników, którzy nie płacą oraz duży problem ze ściągalnością należności. Dodała, że prawo chroni ludzi, którzy nie płacą, eksmisje są niemożliwe a opłaty, które trzeba pokrywać, które są coraz wyższe w związku ze wzrostem cen. Poinformowała, że wspólnoty, które mają życzenie odchodzą, nie są im robione z tego tytułu problemy.

Radny Marek Dworakowski- podkreślił, że zdaje sobie sprawę z problemu prawnego tej sytuacji, natomiast chciałby poznać nastawienie Pani Dyrektor czy należałoby dążyć w kierunku pozbywania się zarządu wspólnot.

Bernadeta Krynicka – Dyrektor MPGKiM Z.B., uważa, że związane są z tym ogromne koszty, problemy i dopóki są takie zapisy w statucie, nie należy tego zmieniać.

Więcej uwag i pytań nie zgłoszono.

Komisja, w wyniku głosowania 10 głosami za, przy braku głosów przeciw i 4 głosami wstrzymującymi, pozytywnie oceniła funkcjonowanie MPGKiM Z.B. w Łomży za 2021 rok i przyjęła analizę określoną drukiem 935.

Ad. 3

Artur Nadolny - Przewodniczący Komisji – otworzył dyskusję na temat funkcjonowania Zakładu Gospodarowania Odpadami Sp. z o.o. w Łomży oraz gospodarki odpadami komunalnymi za 2021 rok (analiza w załączeniu).

Na wstępie pogratulował wyniku, który po raz pierwszy jak pamięta, spółka ma pozytywny. Podkreślił, że radość jest tym większa, gdyż Pan Andrzej Garlicki Zastępca Prezydenta Miasta zobowiązał go do tego, żeby szukać pieniędzy, ponieważ nie chciał podwyższyć opłaty o tyle, ile było w pierwotnym planie. Zauważył, że wzrost jest spowodowany większymi przychodami oraz cennikiem.

Poprosił o zadawanie pytań.

Radny Dariusz Domasiewicz – wyjaśnił, że w konsekwencji za nietrafne decyzje część kontrahentów odgrażała się zmianą partnera. Zapytał, czy dalej dotychczasowi partnerzy dostarczają śmieci, czy uległo to zmianie, gdyż z jego wiedzy wynika, że tak ale prosi o uszczegółowienie kto i dlaczego i jak to wpłynie na przyszłość spółki w kontekście kosztów stałych, które rozkładają się na tą masę odpadów.

Jan Perkowski - Prezes ZGO Sp. z o.o.- wyjaśnił, że odeszły od stycznia gminy Śniadowo, Miastkowo i po pierwszym kwartale gmina Wizna. Ilość wywożonych odpadów praktycznie nie uległa zmianie. Dodał, że z opłat nikt nie był zwalniany. Poinformował, że opłaty nie ulegną zmniejszeniu lub likwidacji, a przymiarki są do nowego cennika w związku z podwyżkami energii elektrycznej. Uzasadnił, że energia do końca bieżącego roku jest bardzo niska, gdyż obowiązywała umowa dwuletnia, natomiast w przyszłym roku energia wzrośnie czterokrotnie, a nawet więcej. Na początku czwartego kwartału zostanie sporządzony bilans i na jego podstawie zostaną określone stawki.

Adam Miara – Dyrektor ZGO Sp. z o.o.- wyjaśnił, że spółka w związku z podpisanym porozumieniem, za drugi kwartał z gminą Piątnica ma o 19 536 zł przychodów mniej, miastem Kolno o 34 621 zł.

Radny Dariusz Domasiewicz – podsumował, że przez tak nieroztropną decyzją w skali roku miasto straciło około 200 000 zł. Następnie poprosił o wyjaśnienie jaki wpływ na sytuację finansową firmy miało odejście Śniadowa, Miastkowa i Wizny, o ile w związku z tym przychody się zmniejszyły.

Jan Perkowski - Prezes ZGO Sp. z o.o.- wyjaśnił, że odpady niewiele się zmniejszyły a przepustowość jest tak skonstruowana, że wystarczy tego co jest. Poinformował, że może się jedynie to odbić na efektywności tzn. jest więcej czasu do zwracania odpadów do ponownego przesegregowania i to już zaczęto robić. Podkreślił, że koniunktura powodowała bardzo wysokie ceny za surowce, które były odzyskiwane, natomiast ta tendencja gwałtownie spadła. W miesiącu sierpniu utrzymuje się na określonym poziomie w całej Polsce. Kontynuując wyjaśnił, że nikt z zewnątrz nie jest przyjmowany ponieważ wystarczy tego odpadu, który jest dostarczany od tych, którzy zostali. Podkreślił, że spółka chce to robić jak najbardziej ekonomicznie, z zyskiem. Na dzień dzisiejszy utylizacja termiczna jest na bieżąco, do końca roku są podpisane umowy, które zabezpieczają odbiór tych odpadów.

Radny Dariusz Domasiewicz – pogratulował wyniku, podkreślając, że ze spółek, które posiada miasto ZGO Sp. z o.o. jest jedyną, która wypracowała zysk. Zauważył, spadek odpadów zmieszanych o 11,35 % w 2021 roku.

W związku z tym apele do mieszkańców o przyłożenie się do segregacji skutkują mniejszą ilością odpadów zmieszanych czyli najdroższych i można by było się spodziewać, że zapłacimy mniej za śmieci, natomiast okazało się, że mieszkańcy dostali podwyżkę.

Podkreślił, że nie do końca jest tak, że jeśli śmieci zmieszanych jest mniej, to i opłata za śmieci jest niższa, gdyż są jeszcze inne czynniki zewnętrzne na które Prezes nie ma wpływu i będzie podwyżka jeszcze w tym roku. Poprosił więc o podanie, jakiego rzędu wysokości będzie to podwyżka. Zapytał, czy wypracowaną nadwyżką spółka będzie dzielić się z pracownikami uzasadniając, że jest to trudna branża. Poprosił również o odpowiedź, czy w przyszłości będzie się dzielić z miastem, który jest w 100 % udziałowcem spółki czy zostawi pracownikom na kapitał zapasowy.

Jan Perkowski - Prezes ZGO Sp. z o.o – podkreślił, że segregacja jest jeszcze na poziomie dostatecznym, daleko jeszcze do poziomu dobrego, co widać z jakości tych odpadów. Ilość tych odpadów uległa zmniejszeniu, ponieważ wzrosła ilość odpadów zbieranych selektywnie. Wyjaśnił, że jest to dobry symptom, który mówi, że ciągle napominanie, nawoływanie, edukowanie od przedszkola i nie tylko daje efekty i rezultaty. Dodał, że około 47% wszystkich odpadów dostarczanych z miasta Łomża to te najbardziej zabrudzone. Śledząc wszystkie gminy, są one na jednakowym poziomie w zależności od ilości tych odpadów dostarczanych ale są też gminy, które zrozumiały w czym jest problem. Odpady zmieszane są najbardziej kosztowne, wymagają najwięcej energii do jego przetworzenia a co za tym idzie z tego odpadu jest najmniejszy odzysk. Około 80-90% z tej masy trafia ponownie do spalarni, gdzie utylizacja kosztuje i trzeba ponownie za nie zapłacić w cenie 500-600 zł za tonę.

Wyjaśnił, że odpad poddawany kolejnej utylizacji termicznej przechodzi przez instalację, zużywana jest energia, kosztują zasoby ludzkie.

Podkreślił, że przed instalacją stoją ciągle nowe wyzwania, w niedługim czasie budowa oczyszczalni ścieków, ponieważ ścieki i odcieki z instalacji będzie trzeba we własnym zakresie utylizować i oczyszczać. Budowa instalacji typu oczyszczalnia czy podczyszczalnia to są potężne miliony. Zwrócił uwagę na zmieniające się przepisy odpadowe pod kątem restrykcji finansowych czyli pod kątem karania. Uzasadnił, że spółka jest na etapie tworzenia planów krajowych i wojewódzkich gospodarowania odpadami, w perspektywie czasu do następnej edycji dofinansowania z UE musi być wiedza co należy w instalacji zrobić. Po pierwsze zliczyć moce przerobowe na podstawie rzeczywistych sprawozdań, które są składane do poszczególnych jednostek nadrzędnych czyli Urzędu Marszałkowskiego i na tej podstawie jakie są potrzeby w danym województwie, które będą korygowane, wybierane najlepsze, niezbędne do inwestowania w działalność gospodarowania odpadami. Wyjaśnił, że strata w 2020 r. mogła być niższa, gdyby właściciel zdecydował się wprowadzić nowy cennik.

Nie byłoby rozmów o stratach w latach ubiegłych, na które wpłynęła sytuacja z brakiem odbioru frakcji energetycznej, wszystko uległo kumulacji i z tego tytułu były takie straty. Podkreślił, że nie ilość tych odpadów, tylko jakość może w przyszłości pozwolić tego typu instalacjom na wypracowywanie zysku. W pierwszej kolejności należy zabezpieczyć i określić na jakie fundusze środki odłożyć i na co trzymać pieniądze.

Wyjaśnił, że zakład przetwarzania odpadów musi tworzyć fundusz rezerwowy tzn. fundusz na zagospodarowanie i na zamknięcie kwater tego składowania odpadów. Obecnie takie zamknięcie wymaga znacznych nakładów finansowych i na to trzeba systematycznie odkładać. Aktualnie odkładane są finanse na kwaterę, którą zaczęto eksploatować 1,5 roku temu, a zastano jedną kwaterę, na którą nie było żadnych środków i należało znaleźć te środki, żeby ją zamknąć jak spółka powstała.

Dodał, że ustawodawca zobowiązał do pozyskiwania środków i zabezpieczania tych środków na szkody środowiskowe, które ewentualnie mogłyby wynikać z prowadzenia tego rodzaju działalności. Należy wykupić ubezpieczenie środowiskowe w związku z tym, że może wystąpić niespodziewana awaria środowiskowa, która wprowadzi zanieczyszczenia do gleby, wody. Obecnie doszło do dodatkowe zabezpieczenie, na które należy znaleźć środki tzn. na zabezpieczenie przeciwpożarowe czyli zabezpieczenie roszczeń.

Odpady przetwarzane i w określonym czasie magazynowane są odpowiednio zliczane, pojemności tych magazynów są przeliczane na stopień zabezpieczenia i takie zabezpieczenia na kwotę ponad milion złotych spółka musi co roku odnawiać i wykupić. To jest koszt około 70 000 zł. Uzasadniając poinformował, że żadne towarzystwo ubezpieczeniowe nie chce takiego ubezpieczenia zaoferować, więc wykonuje się to w banku, w którym jest rachunek. Jest to rodzaj pożyczki, ponieważ zabezpieczenie rzędu 1 200 000 zł czy też 1 800 000 zł kosztuje określone pieniądze.

Wyjaśnił, że zyski nie są dzielone z pracownikami, ponieważ nie są oni udziałowcami, którym jest tylko Prezydent. Pracownicy otrzymują trzynastą wypłatę.

Radny Dariusz Domasiewicz – poprosił o odpowiedź na pytanie, dotyczące kosztów, odnosząc się do wypowiedzi przedmówcy tzn. skoro zyski rosną i w odpowiednim czasie wprowadzona podwyżka pozwoli firmie być rentowna. Poprosił o informację dla radnych jakiego rzędu podwyżka powinna być i w jakim okresie powinna być wprowadzona, aby spółka mogła otrzymać podobny wynik jaki jest w tym roku, żeby nie było za późno.

Adam Miara – Dyrektor ZGO Sp. z o.o.- poinformował, że takiej informacji jeszcze spółka nie ma, ponieważ po trzecim kwartale sytuacja będzie analizowana. Kontynuując, wyjaśnił w jaki sposób odbywają się te wyliczenia.

Podkreślił, że zysk, który został wygospodarowany w poprzednim roku został skonsumowany na inwestycje. Poinformował, że spółka chciałaby wydawać zdecydowanie więcej na inwestycje takie jak oczyszczalnia ścieków, budynek socjalno-biurowy, na który jest już projekt oraz pozwolenie a jesienią będzie ogłaszany przetarg. Ze wstępnego kosztorysu wynika, że będzie to koszt ponad 5 000 000 zł, ale spółka spodziewa się zdecydowanie większej kwoty. Podkreślił, że są to jedne z niewielu inwestycji, które spółka musi prowadzić.

Poinformował, że aktualnie eksploatowana jest kwatera, na podniesienie której jest pozwolenie. W planach jest budowa kolejnej, podając że to koszt rzędu 12 000 000 zł – 14 000 000 zł. Dodał, że najprawdopodobniej spółka będzie się posilać pożyczkami, kredytami, ponieważ chcąc wszystko sfinansować ze swoich środków to odpady musiałyby być 8 albo 10 razy droższe, natomiast spółka chce tego uniknąć. Wyjaśnił, że po trzecim kwartale będzie informacja jak się przedstawiają średnie koszty jeśli chodzi o ten rok, dodał, że sytuacja z energią elektryczną nie jest zbyt dobra, paliwo podrożało o 50 % oraz inne składniki. Podkreślił, że podejmowanych jest szereg działań, żeby pieniądze również oszczędzać, tak żeby jak najmniej wydawać.

Zwrócił uwagę na sytuację cen surowców, które były przez prawie pół roku bardzo wysokie, natomiast w lipcu rynek się załamał i większość spadła o połowę.

Radny Dariusz Domasiewicz - wyjaśnił, że szacunkowe kwoty podwyżki powinny być znane w 4 kwartale, przed ustaleniem budżetu z uwagi na to, że miasto może będzie musiało dokładać do odpadów. Zadał również pytanie czy za pierwsze pół roku spółka ma podobny wynik finansowy analogicznie do 2021, czy jest zysk.

Adam Miara – Dyrektor ZGO Sp. z o.o. - poinformował, że przez spadek cen surowców, przewidywany zysk wyniesie 2 lub 2,5 miliona zł.

Radny Marek Dworakowski – poprosił o informację na temat kosztów utylizacji, czy ceny się ustabilizowały czy będą rosły oraz jaka jest kwota remontu budynku na ulicy Kopernika.

Jan Perkowski - Prezes ZGO Sp. z o.o – poinformował, że ceny utylizacji odpadów ustabilizowały się, zostały podpisane z odbiorcą z niewielką podwyżką około 13 zł na tonie ze względu na wzrost paliwa. Do końca roku będzie wynosić 550 zł, natomiast w przyszłym nie wiadomo.

Poinformował, że została wykonana ocena techniczna budynku. Obecnie wykonywany jest projekt generalnego remontu, na który umowa jest podpisana do końca roku z pozwoleniem na wejście. Wyjaśnił, że remont będzie generalny, łącznie z wyburzeniem stropów dodając, że chcąc przystosować ten budynek do celów biurowych trzeba przebudować nową klatkę spełniającą wymagania i normy bhp, przeciwpożarowe i inne oraz wymienić dach.

Radny Artur Nadolny – zapytał czy za 3,5 miliona zł czyli za zysk, uda się to wykonać. Podsumował, że „ile byśmy nie dobili na bramie tej opłaty to i tak mieszkańcy Łomży będą musieli zapłacić i nawet jeśli będzie 10 milionów tego zysku to i tak wam się przyda bo będziecie musieli zainwestować czy to w Czartorie czy w ten piękny budynek, który będzie jeszcze piękniejszy”. Zadał pytanie, czy możliwa byłaby sytuacja, żeby spółka zmniejszyła dla mieszkańców ceny na bramie, a zwiększyła dla innych przywożących i wycofała się z różnych porozumień. Jaki jest teraz bilans ogólny spółki.

Adam Miara – Dyrektor ZGO Sp. z o.o.- poinformował, że ogólny bilans spółki za siedem miesięcy to prawie 2 miliony złotych. Dodał, że spółka chce się rozwijać, a w dużej mierze zysk jest przeznaczany na zmieniające się przepisy prawa i wymagania.

Radny Andrzej Wojtkowski - zapytał czy w związku z kalkulacją kosztów remontu budynku na ulicy Kopernika nie będzie tańsze postawienie nowego.

Jan Perkowski - Prezes ZGO Sp. z o.o – poinformował, że budynku nie można rozebrać, ponieważ jest wpisany w rejestrze zabytków. Podkreślił, że jest już projekt, pozwolenie na budowę oraz wstępny kosztorys na kwotę 5,5 mln zł, ale brakuje funduszy na rozpoczęcie budowy. Wyjaśnił, że przetarg będzie ogłoszony jesienią i ma nadzieję, że ceny się ustabilizują, gdyż na dzień dzisiejszy są to środki dużo wyższe niż w kosztorysie.

Adam Miara – Dyrektor ZGO Sp. z o.o.- poinformował, że cały czas były rozmowy odnośnie budynku, w związku z tym, że aktualnie spółka mieści się w budynku MPGKiM, a tych pomieszczeń jest 3. Pierwszą opcją było wynajęcie pomieszczeń, ale w Łomży, nie ma takich pomieszczeń biurowych do wynajęcia. Druga kwestia jeśli będzie coś wynajmowane, po 2-3 latach ktoś wypowie umowę i znowu trzeba szukać.

Radny Maciej Andrzej Borysewicz – poinformował, że na ul. Nowej są pomieszczenia.

Adam Miara – Dyrektor ZGO Sp. z o.o. – wyjaśnił, że z tego co wie na ul. Nowej nie ma miejsca.

Jan Perkowski - Prezes ZGO Sp. z o.o – wyjaśnił, że siedziba firmy może być przeniesiona do Miastkowa i prawdopodobnie tak się stanie. Łomża nie będzie miała na terenie miasta siedziby spółki, tylko będzie ona w Miastkowie. Podkreślił, że w pierwszej kolejności należy zadbać by zapewnić pracownikom budynek socjalno-biurowy. A jeżeli ten budynek nabierze jakiegoś wyglądu, to dobrze, że zostanie w zasobach miasta.

Radny Dariusz Domasiewicz- wyjaśnił, że oczywistym jest, żeby spółka mogła się rozwijać, inwestować, potrzebny jest kapitał. Podkreślił, że przedstawiciele gmin w deklaracjach, chcieli dać kapitał w zamian za udziały. Chętnie takie udziały by objęli. Zapytał, „czy takiego wariantu warto nie rozpatrzyć, trochę się podzielić skoro wszyscy korzystają, a płacą mieszkańcy miasta Łomży”. Zauważył, że lepiej jest rozłożyć odpowiedzialność na wszystkich, którzy korzystają niż samemu się z tym borykać.

Adam Miara – Dyrektor ZGO Sp. z o.o.- podkreślił, że to pytanie nie jest do nich, ponieważ nie są właścicielem. Podkreślił, że gminy myślą, żeby przejąć udziały do momentu kiedy trzeba za nie zapłacić a później się okazuje, że trzeba będzie dawać jeżeli mamy 20% udziałów, 20% wkładu w te inwestycje i ponosić za to odpowiedzialność.

Radny Dariusz Domasiewicz - zauważył, że prostszym rozwiązaniem jest dzielenie się udziałami wedle mieszkańców. Jeżeli zostawimy sobie 51 % udziałów to te 49% na udziały gminom. Zaproponował, żeby spółka się nad tym zastanowiła

i swojemu właścicielowi przedstawiła. Wyjaśnił, że cały ciężar nie byłby ponoszony za coś z czego miasto tak naprawdę nie miało korzyści tylko kłopoty. Podkreślił, że łatwiej by się zarządzało gdyby była możliwość pozyskiwania kapitału. Poinformował, że na rozmowach Ci państwo to deklarowali i na prywatnych rozmowach z radnym często deklarują.

Jan Perkowski - Prezes ZGO Sp. z o.o. - wyjaśnił, że trzeba pamiętać w jaki sposób zakład został wybudowany i na którym gruncie. Wartość zakładu bardzo się zmienia, bo miasto nie jest właścicielem gruntu na którym zainwestowało ogromne pieniądze w modernizację a teraz rozpoczynane są inwestycje. Wszyscy mieszkańcy nie tylko Łomży, którzy tam dostarczają odpady ponoszą opłatę rzędu około 800 000 zł rocznie za dzierżawę.

Więcej uwag i pytań nie zgłoszono.

Komisja, w wyniku głosowania 7 głosami za, przy braku głosów przeciw i 8 głosami wstrzymującymi pozytywnie oceniła funkcjonowanie ZGO Sp. z o.o. w Łomży za 2021 rok i przyjęła analizę określoną drukiem 936.

Ad. 4

Paulina Gałązka – Naczelnik WGN - przedstawiła wniosek w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż, w trybie przetargu, nieruchomości stanowiącej własność Miasta Łomża, położonej przy ulicy Ciepłej zgodnie z drukiem 934,934A.

Artur Nadolny - Przewodniczący Komisji – otworzył dyskusję.

Członkowie Komisji do przedłożonego materiału uwag nie zgłosili. Komisja 10 głosami za, przy braku głosów przeciw i 2 wstrzymujących pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż, w trybie przetargu, nieruchomości stanowiącej własność Miasta Łomża, położonej przy ulicy Ciepłej.

Ad. 5

Artur Nadolny - Przewodniczący Komisji – otworzył dyskusję.

Radna Marianna Jóskowiak – poprosiła o wyjaśnienia, jakie będą z tego tytułu korzyści.

Lech Dobrowolski – Naczelnik WIR - wyjaśnił, że przy współpracy miasta i trzech gmin tj. gminy Łomża, gminy Nowogród, gminy Piątnica, będą przeznaczone dodatkowe środki unijne. Poinformował, że kwota nie jest jeszcze określona. W województwie podlaskim jest miejski obszar funkcjonalny Łomża, Suwałki, Białystok i na te obszary są przewidziane dodatkowe środki. Jeśli z tego nie skorzystamy, będziemy korzystać ze środków przeznaczonych na całe województwo podlaskie.

Radny Marek Dworakowski – zapytał jakiego rzędu będzie to kwota.

Lech Dobrowolski – Naczelnik WIR - wyjaśnił, że trwają negocjacje, 2 września będzie spotkanie z Marszałkiem i tam wstępne zarysy się pojawią. Aktualnie nie ma informacji jaka to będzie kwota.

Radny Marek Dworakowski – zwrócił się z pytaniem jakiego rodzaju to będą inwestycje.

Lech Dobrowolski – Naczelnik WIR- poinformował, że będzie to fotowoltaika, modernizacja oświetlenia ulicznego, budowa i przebudowa dróg wojewódzkich czyli inwestycje, z którymi mierzymy się obecnie w szerokim zakresie.

Artur Nadolny – Przewodniczący Komisji – poprosił o wyjaśnienie czy wszystkie gminy uczestniczyły w rozmowach dotyczących porozumienia i zgodziły się na jego treść.

Lech Dobrowolski – Naczelnik WIR – potwierdził dodając, że aktualnie każda z gmin indywidualnie proceduje uchwałę na sesjach.

Więcej uwag i pytań nie zgłoszono.

Komisja 11 głosami za, przy braku głosów przeciw i 1 wstrzymującym pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie powołania związku ZIT i określenia zasad współpracy jednostek samorządu terytorialnego Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Miasta Łomży, przy opracowaniu Strategii Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych.

Ad. 6

Artur Nadolny – Przewodniczący Komisji - poinformował, że komisja otrzymała zaproszenie od Prezes MPK Sp. z o.o. Janusza Nowakowskiego do odwiedzenia MPK Sp. z o.o. W związku z powyższym proponuje, aby komisja być może elektrycznym autobusem spod Ratusza udała się do siedziby spółki, a następnie powróciła i część merytoryczna odbyłaby się w Ratuszu. Członkowie komisji zaproponowali rozważenie, możliwości odbycia się posiedzenia na terenie spółki.

Kontynuując Przewodniczący poinformował, że komisja otrzymała list od mieszkańca Łomży, który zwrócił się z prośbą do komisji o pomoc w sprawie poprawy bezpieczeństwa na ul. Chętnika.

Z pisma wynika, że uczestniczył on w spotkaniu z Naczelnikiem WGK, Zastępcą Prezydenta, podczas którego nastąpiły ustalenia i oczekuje teraz ich realizacji.

Przemysław Chełstowski – Naczelnik WGN - wyjaśnił, że mieszkaniec zgłosił się z problemem nadmiernych prędkości rozwijanych przez pojazdy na ulicy. Przedstawił sytuację opisaną przez mieszkańca. Podkreślił, że obecnie opracowywany jest projekt remontu ulicy, w którym zaprojektowane jest wyniesienie skrzyżowań, zmiana infrastruktury polegająca na wprowadzeniu strefy zamieszkania na całym osiedlu, która już ogranicza prędkość, przemieszczanie się i parkowanie pojazdów. Poinformował, że jeden próg zostanie zainstalowany i na pewno poprawi się bezpieczeństwo na tej drodze.

Radny Dariusz Domasiewicz – wyjaśnił, że mieszkaniec zwrócił się bezpośrednio do niego z prośbą o interwencję. Wyraził zdziwienie w związku z odpowiedzią na złożoną interpelację, przytaczając jej treść. Poinformował, że przeprowadził rozmowy z kilkoma mieszkańcami w sprawie zamontowania spowalniaczy i wycinki zieleni. Montaż spowalniacza wymagał zgody mieszkańców co zostało spełnione. Wycinka krzewów została zlecona do realizacji. Podkreślił, że „biurokracja” trwa od czerwca.

Przemysław Chełstowski – Naczelnik WGN – wyjaśnił, że Prezydent na samo zamontowanie spowalniaczy wyraził zgodę, natomiast w tych miejscach zaproponowanych przez mieszkańca nie ma fizycznie możliwości ich montażu, ze względu na odległości od łuku drogi i skrzyżowania. Poinformował, że tam gdzie była taka możliwość, krzewy zostały usunięte, pozostałe są na terenie prywatnym.

Artur Nadolny – Przewodniczący Komisji - podsumował dyskusję, z której wynika, że nie można zamontować spowalnicza w tym miejscu w którym mieszkaniowiec sugerował, natomiast będzie zainstalowany w innym.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Na tym posiedzenie Komisji zakończono.

Przewodniczący Komisji

Artur Nadolny

Protokołowała:

B. Gałązka